

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejcki (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Ryszard Witkowski

SSN Anna Dziergawka

w sprawie **M. T.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 26 czerwca 2024 r.,

zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 13 marca 2024 r., sygn. akt III KO 142/23,

o odmowie przyjęcia wniosku wnioskodawcy o wznowienie postępowania wobec jego oczywistej bezzasadności,

na podstawie art. 545 § 3 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Najwyższy, na podstawie art. 545 § 3 k.p.k., odmówił M. T. przyjęcia osobistego wniosku o wznowienie postępowania sądowego zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 kwietnia 2011 r., sygn. akt II AKz 178/11, utrzymującym w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 18 kwietnia 2011 r., sygn. akt III Ko 86/10, wobec jego oczywistej bezzasadności.

W przewidzianym przepisami terminie M. T. złożył zażalenie na wskazane wyżej postanowienie, w którym wyraził zdecydowaną dezaprobatę dla podjętej decyzji. Wskazał, że Sąd Najwyższy zrobił z niego chuligana i przypisuje mu czyny, których nie popełnił. Do więzienia w 1976 r. trafił wyłącznie dlatego, że odważył się „założyć sprawę Komendzie Wojewódzkiej MO za pobicie ze skutkiem prawie śmiertelnym”. Nawet po wyjeździe do Niemiec pomagał ludziom uciekającym z kraju, na co jest mnóstwo świadków (k. 2-3 akt SN).

W dniu 23 kwietnia 2024 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo M. T. , w którym podkreślał, że w 1970 r. podczas rozruchów na W. uratował życie swemu postrzelonemu koledze. Był trzeźwy i nikomu nie ubliżał. W 1975 r. stanął w obronie kolegi bitego po głowie przez milicjantów. Również wówczas był trzeźwy i nikomu nie ubliżał. Został pobity prawie ze skutkiem śmiertelnym, o czym zawiadomił organy ścigania, która to sprawa zakończyła się wyrokiem skazującym milicjanta na karę 2 lat pozbawienia wolności. Wcześniej jednak sam został skazany za utrudnianie wykonywania czynności służbowych. Następnie aby go zastraszyć spreparowano kolejną sprawę, która z uwagi na niewycofanie oskarżenia wobec milicjanta zakończyła się ponownym skazaniem go na dodatkowe 8 miesięcy pozbawienia wolności. „Za czasów komuny” nigdy nie sprzedawano w kawiarniach wódki, lecz jemu zarzucono, że tego się domagał. Azyl polityczny przyznało mu 3 sędziów w G. zgodnie z Konwencją Genewską z lipca 1951 r. Ponownie wyraził oburzenie, że jego zdaniem został nazwany w zaskarżonym postanowieniu „chuliganem” (k. 10-11 akt SN).

W kolejnym piśmie z dnia 3 maja 2024 r. M. T. wskazywał przypadki nadużyć ze strony organów ścigania oraz sędziów i prokuratorów, w tym w odniesieniu do jego osoby. Podniósł również, że nigdy nie był „przestępcą, bandytą, chuliganem”. Skazania były wyłącznie formą represji. Do pisma załączył wydruk artykułu prasowego, zdjęcia, swoją korespondencję z organami ścigania i sądem w innych sprawach, świadectwo zwolnienia oraz zaświadczenia o odbywaniu kar pozbawienia wolności i aresztu (k. 14-23).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że przepis art. 545 § 3 zd. pierwsze k.p.k. nakłada na sąd obowiązek przeprowadzenia kontroli wniosku o wznowienie postępowania pochodzącego od podmiotu nieprofesjonalnego pod kątem tego czy nie jest on oczywiście bezzasadny. Kontrola ta ma charakter *quasi* formalny, co oznacza, że w jej toku nie dochodzi do merytorycznego rozpoznania wniosku, ani też do badania jego zasadności pod kątem ewentualnych podstaw wznowienia, ale do wstępnego przeanalizowania jego treści w celu ustalenia możliwości skutecznego złożenia tego pisma. Wniosek, który jest bezzasadny w stopniu oczywistym musi spotkać się z odmową przyjęcia bez wzywania do usunięcia braków formalnych, bądź ustanawiania obrońcy lub pełnomocnika w celu dopełnienia wymogów ustawowych związanych z przymusem adwokacko-radcowskim. „Oczywista bezzasadność” wniosku o wznowienie postępowania to taka, która nie wymaga szczególnego badania, jest widoczna „na pierwszy rzut oka”, niewątpliwa i wniosek obiektywnie nie może doprowadzić do wzruszenia prawomocnego orzeczenia” (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 25 września 2015 r., II KO 49/15, OSNKW 2016, nr 1, poz. 5).

Kontrola zaskarżonego postanowienia prowadzi do wniosku, że taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy słusznie dostrzegł bowiem, że M. T. nie przedstawił żadnej argumentacji, która mogłaby wpisywać się w którąkolwiek z podstaw wznowieniowych, w tym tzw. *propter nova*. W judykaturze podkreśla się, że przepis art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k. może mieć jedynie ograniczone zastosowanie w sprawie o wznowienie postępowania zakończonego postanowieniem odmawiającym stwierdzenia nieważności orzeczenia na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1693 z późn. zm.; dalej: ustawa lutowa). Takie wznowienie możliwe jest wówczas, gdy po wydaniu postanowienia ujawnią się nowe fakty lub dowody, nieznane przedtem orzekającym w sprawie sądom, wskazujące na to, że czyn przypisany danej osobie miał jednak związek z jej działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego albo orzeczenie wydano z powodu takiej działalności, a zatem zachodzą podstawy do jego unieważnienia (zob. postanowienie SN z dnia 22 marca 2007 r., IV KO 2/07,

OSNwSK 2007, nr 1, poz. 674; postanowienie SN z dnia 6 lipca 2022 r., II KO 35/22, LEX nr 3408561; postanowienie SN z dnia 28 marca 2023 r., II KO 6/23, LEX nr 3517111; postanowienie SN z dnia 22 listopada 2023 r., V KO 9/23, LEX nr 3632424). Wymogów tych z całą pewnością nie spełnia przedłożona przez M. T. decyzja Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z dnia 2 lipca 2020 r., nr [...]. Potwierdza ona jedynie jego status jako osoby represjonowanej z powodów politycznych w rozumieniu ustawy z dnia 20 marca 2015 r. o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 388 z późn. zm.). W żadnej mierze nie dowodzi natomiast, że skazanie go wyrokiem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 5 października 1977 r., sygn. akt V KpP 786/77 i orzeczeniem Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 26 lutego 1976 r., sygn. akt VI Kp 183/76, nastąpiło w związku lub z powodu prowadzonej przez niego walki o niepodległy byt Państwa Polskiego. Oczywistym jest, że sam fakt bycia represjonowanym z powodów politycznych nie oznacza prowadzenia działalności, o której mowa w art. 1 ustawy lutowej. Jednocześnie nie każde orzeczenie zapadłe w latach 1944-1989 stanowiło formę represji za tego rodzaju działalność. W tej sytuacji próba oparcia wniosku o wznowienie postępowania rehabilitacyjnego wyłącznie na wskazanej decyzji Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych nie mogła okazać się skuteczna, co uzasadniało odmowę przyjęcia osobistego wniosku M. T. o wznowienie bez wyznaczania mu pełnomocnika z urzędu.

Zasadności podjętej decyzji nie podważa także pozostała argumentacja przedstawiona zarówno w zażaleniu, jak i kolejnych pismach skarżącego. W istocie sprowadza się ona do kwestionowania zasadności uznania jego winy przez sądy *meriti*, co jest niedopuszczalne w postępowaniu wznowieniowym (por. postanowienie SN z dnia 27 kwietnia 2022 r., V KO 62/21, LEX nr 3431503). W tym kontekście zauważyć należy, że o chuligańskim charakterze czynów przypisanych skarżącemu przesądził zarówno Sąd Rejonowy w Szczecinie w wyroku z dnia 5 października 1977 r., sygn. akt V KpP 786/77, kwalifikując jego zachowanie jako przestępstwo z art. 181 § 1 d.k.k. w zw. z art. 59 § 1 d.k.k., jak i Sąd Rejonowy w Szczecinie w orzeczeniu z dnia 26 lutego 1976 r., sygn. akt VI Kp 183/76 uznając go winnym wykroczenia z art. 51 § 2 k.w. Ani sądy orzekające w

przedmiocie stwierdzenia nieważności tych orzeczeń, ani tym bardziej Sąd Najwyższy procedujący wniosek o wznowienie nie czynił w tym zakresie własnych ustaleń faktycznych.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

[J.J.]

[ms]

Ryszard Witkowski

Paweł Kołodziejski

Anna Dziergawka